

Zbawcza miłość Jezusa w centrum teologii chrztu świętego

Ks. dr hab. Henryk Szmulewicz – PAT KRAKÓW

W procesie chrześcijańskiego wychowania, sakrament chrztu pozostaje podstawowym punktem odniesienia. Jest tak dlatego, że w tym sakramencie dokonuje się udzielenia człowiekowi daru dziecięstwa Bożego. Jest to dar Bożej miłości, na który człowiek ochrzczony będzie starał się odpowiadać całym swoim życiem. W ten sposób także wychowanie chrześcijańskie nie może dokonywać się inaczej, jak tylko na fundamencie prawdy o zbawczej miłości Jezusa będącej w centrum teologii chrztu świętego. Ten właśnie fundament zostanie poddany teologicznej analizie w niniejszym studium, opartym na nauczaniu Kościoła i współczesnej refleksji teologicznej.

Miłość Jezusa, odkupienie i chrzest – te trzy rzeczywistości łączą się ze sobą

tak ściśle, że uznanie ich związku stanowi jedno z kryteriów przynależności do wiary chrześcijańskiej. Zwróciła na to uwagę Papieska Rada do Spraw Jedności Chrześcijan w Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu: „Kiedy chrześcijanie żyją i modlą się wspólnie (...), dają świadectwo wspólnej wiary oraz chrztu otrzymanego w imię Boga, Ojca wszystkich w Jego Synu Jezusie, Odkupicielu wszystkich, i w Duchu Świętym, który przekształca i jednoczy wszystkich mocą swojej miłości”¹.

Jest stałym elementem w teologii katolickiej przekonanie, że z ustanowienia Bożego chrzest łączy wiernych z odkupieniem, które dokonało się w mocy Jezusowej miłości². Dzięki Jezuso-

¹ Papieska Rada do Spraw Jedności Chrześcijan, Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu, [w:] „Communio” 2 (1994) s. 67. Biorąc pod uwagę ten fragment nauczania Papieskiej Rady, pojawia się uzasadniony niepokój wobec tych, którzy odwołują się do objawienia biblijnego, nie uznając jednocześnie związku Jezusowej miłości, odkupienia i chrztu. Z. Pawłowicz wskazuje, że w teologii np. Świadków Jehowy „odrzucone zostają podstawowe prawdy wiary: nauka o Trójcy Świętej i o bóstwie Chrystusa, o zbawieniu przez krzyż i o czci krzyża, o Kościele obejmującym wszystkich ludzi i o dziele odkupienia dokonanym przez Chrystusa, w które też włączeni są wszyscy ludzie, o chrzcie włączającym każdego do wspólnoty Kościoła i o Eucharystii przewidzianej dla wszystkich, którzy przyjmują zaproszenie Chrystusa i spełniają warunki uczestnictwa w uczcie miłości, o kapłaństwie i papieństwie, o roli i znaczeniu Kościoła dla życia każdego człowieka i społeczności”. Z. Pawłowicz, Kościół i sekty w Polsce, Gdańsk 1992, s. 122.

² Por. W. Granat, Dogmatyka katolicka, t. VII: Sakramenty święte, cz. II: Chrzest, bierzmowanie, pokuta, Lublin 1966, s. 51.

wej miłości człowiek staje się bowiem uczestnikiem odkupienia przez chrzest³. To Bóg Ojciec w Duchu Świętym obejmuje człowieka swą miłością, gdy przez sakrament chrztu Jezus wprowadza człowieka w rzeczywistość odkupienia⁴. Celem zaś tego obdarowania jest doczesna przemiana człowieka w perspektywie jego nieutralnej więzi miłości z Bogiem w niebie, bo „to Chrystus nas odkupił; miłosierna Boża miłość zstąpiła do nas; Bóg chce nas oczyścić, uświęcić i napełnić swoim świętym życiem, wiara w przyjęcie nowego, nadprzyrodzonego życia w chrzcie, w powołanie przez Boga, w niepojętą tajemnicę, że Bóg – Ten, który przebywa sam w sobie w absolutnej szczęśliwości i który nas zupełnie nie potrzebuje – szuka nas w miłości, chce być przez nas kochany”⁵.

Człowiek jest więc powołany, aby zawierzył nieskończonej dobroci Tego, który stworzył go z miłości i z miłości go odkupił; z miłości wezwał go też do udziału w sakramencie chrztu w drodze do życia wiecznego. Wobec tych niezwykłych zamierzeń Bożej Opatrzności, rodzi się w sercu ochrzczonego wdzięczność⁶, pragnienie odpowiedzenia miłością na miłość⁷ oraz coraz zobowiązanie coraz głębszego wnikania w tajemnicę Jezusowej miłości, będącej w samym centrum teologii chrztu świętego⁸.

1. JEZUSOWA MIŁOŚĆ ŹRÓDŁEM WSZYSTKICH SAKRAMENTÓW

Wraz z sakramentem chrztu, także pozostałe sakramenty (bierzmowania, pokuty, namaszczenia chorych, kapłaństwa i małżeństwa), pozostają w ścisłej łączności z Jezusową miłością. W każdym z nich, na swój sposób uobecnia się tajemnica odkupienia, które dokonało się w mocy Jezusowej miłości.

Sakrament bierzmowania. Znakiem więzi pomiędzy zbawczą miłością Jezusa a sakramentem bierzmowania jest wydarzenie zesłania Ducha Świętego. Chrystus Zmartwychwstały posyła swemu Kościołowi Ducha prawdy i miłości, czego symbolem były ogniste języki nad głowami Apostołów. Św. Paweł mógł zatem napisać, że chrześcijańska nadzieja, czyli nadzieja złożona w Chrystusie, „zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5).

Duch Święty jest umocnieniem w sercach bierzmowanych łaski, którą otrzymali na chrzcie świętym. Bierzmowani mają być świadkami Chrystusa, czyli świadkami Jego miłości dającej zbawienie. Życie bierzmowanych nie jest bowiem przyporządkowane do jakiegoś abstrakcyjnego ideału, lecz winno być „odpowiedzią na

³ Por. G.L. Müller, Podręcznik teologii dogmatycznej. Traktat V: Chrytologia – nauka o Jezusie Chrystusie, Kraków 1998, s. 471.

⁴ Por. M. Gogacz, Pedagogika chrześcijaństwa jako religii krzyża i zmartwychwstania, [w:] „Communio” 5 (1982) s. 46.

⁵ D. von Hildebrand, Przemienienie w Chrystusie, Kraków 1982, s. 145.

⁶ Por. E. Samsel, Godność i misja starszych osób konsekrowanych w świetle dokumentu Rady ds. Świeckich, [w:] Wójtowicz K. (red.), Życie konsekrowane w trzecim wieku, Kraków 2000, s. 91.

⁷ Por. J. Enichelmayer, Narodzenie z Ducha Chrystusa, [w:] Misiurek J., Nowak A.J., Słomka W. (red.), „Niech zstąpi Duch Twój”, Lublin 1999, s. 259.

⁸ Por. K. Guzowski, Symbolika trynitarna Brunona Fortego, Lublin 2004, s. 366.

wierność samego Boga, która nam się objawia w Jezusie Chrystusie, który do końca nas umiłował (...). On – Syn Boży, Syn Człowieczy dał ludziom mistyczny dowód takiej miłości, która jest w stanie umocnić chwiejnych i słabych⁹.

Dawanie świadectwa o zbawczej mocy Jezusowej miłości jest „ustawicznym powtarzaniem za Piotrem: ‘Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga’ (J 6, 68-69). Świadek od nikogo nie otrzyma odwagi, męstwa do wiary, utrzymania jej aż do końca, jak tylko od Chrystusa. To męstwo jest głęboko zakorzenione w wierze i miłości. Tak więc męstwo świadka jest ostatecznie zakotwiczone w łasce wiary”¹⁰.

Sakrament Eucharystii. Wszystkie sakramenty czerpią swoją zbawczą moc z Jezusowej miłości. Nie ulega wątpliwości, że tajemnica tej miłości została przez samego Jezusa powiązana najgłębiej z sakramentem Eucharystii. Ona jest bowiem nie tylko źródłem łask, ale kryje w sobie ich Dawcę. Z woli samego Chrystusa Eucharystia jest w sposób wyjątkowy sakramentem Jego zbawczej miłości. Jezus wydaje się ponownie pod postaciami chleba i wi-

na, dzielonymi pomiędzy wszystkich ludzi, za których oddał On swoje życie w dobrowolnej ofierze swego Ciała i Krwi. Eucharystia jest sakramentalnym wyrazem tej zbawczej miłości.

Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w specjalnym dokumencie na temat Eucharystii podkreśliła, że „najlepszym momentem spotkania z Osobą Wcielnego Słowa jest powrót do decydującej chwili, w której Jezus objawił ludziom swoją miłość aż do końca i stał się dla nich darem w Eucharystii”¹¹. Ową decydującą chwilą była godzina Paschy, w której miłość Boga wobec człowieka objawiła się „aż do Miłości eucharystycznej, aż do spójni mistycznej z Nim, a poprzez nią z Ojcem, którego On objawia”¹².

Sakrament pokuty i pojednania. Grzech jest brakiem miłości, a tym samym – odaleniem się od drogi prowadzącej do zbawienia. Zbawcza miłość Jezusa to źródło zwycięstwa nad grzechem, pojednaniem człowieka z Bogiem i ludzi między sobą. Jezusowa miłość stała się źródłem wyzwolenia ludzkości z mocy grzechu, a tym samym stała się źródłem sakramentu pokuty i pojednania. O potrze-

⁹ S.R. Rybicki, *Chrześcijanin roku 2000...*, Kraków 1996, s. 111. Każdy ochrzczony, a szczególnie już bierzmowany wie, że „nie ma pobożności bez miłości, ponieważ nie możemy kochać Boga, jeżeli nie pójdziemy do końca za wymaganiami miłości, musimy uświadomić sobie powagę obowiązków, które na nas w tej dziedzinie ciążyą”. R. Voillaume, *Rekolekcje watykańskie*, Kraków 1978, s. 88.

¹⁰ A.J. Nowak, *Łęk i męstwo świadka wiary*, [w:] Chmielewski M. (red.), *Świadek Jezusa*, Lublin 2004, s. 24. Otrzymany od Duch Świętego dar „optymizmu, radości i męstwa jest niezbędny, aby podążać naprzód w miłości ku Bogu i by doprowadzić do końca każde zadanie apostołskie. Dusza przeżywająca trudności hartuje się, staje się wielkoduszna i posłuszna”. F.F. Carvajal, *Rozmowy z Bogiem. Medytacje na każdy dzień t. 4: Okres zwykły, tygodnie XIII-XXIII*, Ząbki 1998, s. 170.

¹¹ Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Eucharystia – sakrament nowego życia*, Katowice 2000, s. 7.

¹² A.J. Nowak, „Nikt nie zna Ojca, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 27), [w:] Nowak A.J. (red.), „Abba, Ojcze!”, Lublin 2000, s. 91.

bie mocy miłości wobec mocy grzechu świadczą słowa, jakie Jezus wypowiedział o nawróconej kobiecie: „Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowiała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. Do niej zaś rzekł: Twoje grzechy są odpuszczone” (Łk 7, 47-48).

Jezusowa miłość okazała swą moc przemieniającą ludzkie serca już na Kalwarii. W okolicznościach zadawanego Jezusowi cierpienia, wielu świadków śmierci Jezusa – jak zauważa św. Łukasz – nawróciło się: „Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi” (Łk 23, 48). Ta, ewangeliczna scena potwierdza, że Jezus w swej miłości uczynił wszystko, aby odkupić człowieka przez wyzwolenie go z niewoli grzechu. Dlatego obecnie w ramach sakramentu pokuty i pojednania „siłę do przemiany można czerpać tylko z Krzyża – z Krzyża, który nie jest ani teorią, ani apologią, ani usprawiedliwieniem. Jezus kocha, cierpiąc, i cierpi, kochając. Na Krzyżu Jego miłość dochodzi do swego kresu, jest naprawdę ‘do końca’. To ta miłość nas zbawia”¹³.

Sakrament namaszczenia chorych. Najpełniejsze objawienie Jezusowej miłości dokonało się w okolicznościach Jego męki i śmierci. Tylko pozornie cierpienie

było wtedy przegraną Jezusa. Dlatego Kościół głosi orędzie nadziei o nowym sensie ludzkiego cierpienia. Jeśli zatem chorzy włączą się duchowo zbawcą miłą Jezusa, wówczas Jego miłość dokona jakby wewnętrznej przemiany ich cierpienia. Dzięki tej przemianie, ich cierpienie stanie się – na wzór Jezusowego cierpienia – znakiem miłości, która otwiera życie wieczne. W tym właśnie znaczeniu sakrament namaszczenia chorych „pozwala człowiekowi uczestniczyć w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Przystosabia go do Jego poświęcenia na krzyżu. Jezus przemienił męczeńską śmierć w apogeum swej miłości. (...) Namaszczenie chorych zachęca uczniów Jezusa, żeby traktowali chorobę jako akt poświęcenia, jako formę udziału w Męce Pańskiej”¹⁴.

Podobnie jak za swego ziemskiego życia, gdy Jezus otaczał opieką chorych i cierpiących, tak i dzisiaj spotkanie z Chrystusem w sakramencie chorych sprawia, że „człowiek naznaczony chorobą nie podlega destrukcji, lecz w swej słabości otrzymuje zjednoczenie z Chrystusem, ‘który do końca umiłowal’ i obdarzył nowym życiem. Przemienione życie w Chrystusie ma być bowiem pragnieniem chrześcijanina w każdej sytuacji i okoliczności”¹⁵.

Sakrament kapłaństwa. Kapłański

¹³ H. Seweryniak, *Tajemnica Jezusa*, Warszawa 2001, s. 340-341. Por. B. Sesboié, *Wierzę. Wezwanie do wiary katolickiej dla kobiet i mężczyzn XXI wieku*, Warszawa – Poznań 2000, s. 149; F. Varillon, *Pokora Boga*, Paris 1982, s. 140; W. Królikowski, *Duchowy rozwój*, Kraków 2005, s. 175.

¹⁴ A. Grün, *Namaszczenie chorych*, Kraków 2004, s. 65.

¹⁵ B. Migut, *Znaki Misterium Chrystusa. Historiozbawcze ujęcie sakramentów według Salvatore Marsilego (1910-1983)*, Lublin 1996, s. 270. Przepisy liturgiczne podkreślają, że „kapłan sam powinien sformułować wezwania modlitwy. Może posłużyć się w tym miejscu tak zwaną litaniją za chorego. Brzmi ona tak: «Zjednoczeni we wspólnocie Kościoła wzywajmy Jezusa Chrystusa i wołajmy do Niego: Chryste, wysłuchaj nas. Panie Jezu, Ty umiłowales nas do końca i wydales się na śmierć, aby dać nam życie, błagamy Cię za naszego brata: Chryste, wysłuchaj nas». W. Świerzawski, *Tobie mówię: Wstań i chodź. Sakrament chorych*, Wrocław 1984, s. 143.

wymiar Jezusowej miłości ujawnił się w szczególny sposób w modlitwie w Ogrójcu. Modlitwa ta była wyrazem pełnego zjednoczenia Jego woli z wolą Ojca. Chrystus Kapłan i „zacyjny Sługa” (Iz 53,11) – modlił się do Ojca jako przedstawiciel całej ludzkości. Kapłańska modlitwa Jezusa była „wyrazem zaufania do Ojca, którego wolę wypełniał do końca, realizując przez to zbawienie ludzkości: wolna i całkowita ofiara Arcykapłana posłusznego aż do śmierci na krzyżu”¹⁶. Już sama chwila ustanowienia sakramentu kapłaństwa – Ostatnia Wieczerza – wskazuje na ścisły związek Jezusowej miłości z tym sakramentem. Jezus, Najwyższy i Jedyny Kapłan, złożył z miłości ofiarę Ojcu z siebie samego, ze swego życia i śmierci.

Jezus uczynił kapłański dar dla Ojca ze swego ciała, które na krzyżu zostało za ludzi wydane, oraz z krwi, która została przelana za grzechy świata (por. Łk 22,19-20). W przeddzień męki ustanowił sakrament Eucharystii, a szafarstwo tego sakramentu zlecił Apostołom. Jezus zwrócił się do Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku ze słowami pełnymi miłości i zaufania: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję” (J 15, 14). Objawił im tajemnicę swej miłości do Ojca, a jednocześnie powierzył im zadanie dawania o niej świadectwa. Sakrament kapłaństwa jest nieodwołalnie wpisany w Jezusową miłość „aż do całkowitego daru z siebie w Wieczerniku i na Gólgocie”¹⁷.

Sakrament małżeństwa. Jedną z biblijnych przesłanek, na podstawie której możemy dostrzec więź pomiędzy

zbawczym charakterem Jezusowej miłości a teologią sakramentu małżeństwa jest tekst z Listu do Efezjan. Dla ukazania nadprzyrodzonej wartości miłości małżeńskiej, św. Paweł przypomina o mistycznych zaślubinach Chrystusa i Kościoła: „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany (...). Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (Ef 5,25-27. 29-32).

W świetle powyższych słów, sakrament małżeństwa został ustanowiony na mocy tej samej zbawczej Jezusowej miłości, która dała początek nie tylko całemu Kościołowi, ale wszystkim jego sakramentom – także małżeństwa. Dlatego Jan Paweł II nauczał, że „ludzka miłość ‘aż do śmierci’ musi się głęboko zapatrzeć w tę miłość, jaką Chrystus do końca ich umiłował. Musi tę Chrystusową miłość poniekąd uczynić swoją, aby sprostać treściom małżeńskiej przysięgi”¹⁸. W planach Bożej Opatrzności jedność małżeńska jest więc zdolna „być obrazem jedności Boga. Małżeńska miłość, która wydaje się za współmałżonka, jest zdolna być obrazem miłości Boga, który

¹⁶ M. Bednarz, *Ewangelie synoptyczne*, Tarnów 1992, s. 296.

¹⁷ K. Hołda, *Eucharystia w życiu kapłana*, „Ateneum Kapłańskie” 3 (1983) s. 429.

¹⁸ Za: W. Aramowicz, *Czy Polacy słuchają papieża?*, [w:] „Przegląd Powszechny” 6 (1999) s. 285.

umiłowawszy świat, do końca go umiłował i Syna swego wydał w nasze ręce, i wydał Go na krzyż. Bo Bóg nie wycofał się ze swojego pomysłu. Małżeństwo wciąż jest powołane, aby być obrazem Jego miłości”¹⁹.

2. JEZUSOWA MIŁOŚĆ I SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

Potwierdzenie prawdy o ścisłym związku Jezusowej miłości z sakramentem chrztu możemy już dostrzec w słowach, jakie Ojciec Niebieski skierował do swego Jednorodzonego Syna podczas Jego chrztu w Jordanie: „A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie»” (Mt 3, 16-17).

Ojciec proklamował na sposób uroczysty swoją miłość do Syna, którego chrzest w Jordanie był znakiem daru powszechnego odkupienia. Początek udziału człowieka w tym darze jest związany z sakramentem chrztu. Oznacza to, że to

właśnie miłość – między Ojcem i Synem – jest niewyczerpalnym źródłem, z którego jakby wytryska odradzająca woda chrztu świętego²⁰. Każdy ochrzczony staje się uczestnikiem zbawczej misji Chrystusa, dokonanej przez Niego w duchu miłości do Ojca. Łaska chrztu świętego to włączenie człowieka w tę miłość. W konsekwencji doczesne życie ochrzczonego staje się „ofiara ‘przyjemną Bogu’ za sprawą Jezusa Chrystusa: za sprawą tej miłości, którą On umiłował wszystkich ludzi”²¹.

Sakrament chrztu niejako rodzi na nowo człowieka, czerpiąc swą zbawczą moc z Jezusowej miłości. Dla podkreślenia tego związku Jezusowej miłości z tajemnicą nowego narodzenia w sakramencie chrztu, rozwiniemy najpierw myśl o chrzcie Jezusa w Jordanie (a). Podkreślimy następnie, że miłość Jezusa w sakramencie chrztu wyzwala człowieka od grzechu (b), a w konsekwencji to właśnie miłość może i powinna znajdować się w centrum nowego życia ochrzczonego w Chrystusie (c) we wspólnocie Kościoła (d).

¹⁹ K. Lubowicki, *O małżeństwie. Zamyślenia nad Katechizmem Kościoła katolickiego*, Kraków 2004, s. 78. Por. D.K. Zamora, *Kościół domowy w rodzinie w ujęciu Katechizmu Kościoła katolickiego*, [w:] „Studia Warmińskie” 38 (2001) s. 321; M. Zięba, *Niezwykły pontyfikat. Z ojcem Maciejem Ziębą rozmawia Adam Pawłowicz*, Kraków 1997, s. 171. Podobnie jak Jezus jest „najwyższym urzeczywistnieniem bezwarunkowej wierności, z jaką Bóg miłuje swój lud, tak samo małżonkowie chrześcijańscy powołani są do rzeczywistego uczestnictwa w nieodwołalnej nierozzerwalności, która łączy Chrystusa z Kościołem. Jego oblubienicą, umiłowaną przez Niego aż do końca”. M. Słowik, *Wpływ Eucharystii na kształtowanie wspólnoty rodzinnej w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] „Studia Theologica Varsaviensia” 2 (2000) s. 155. Jest wiele starszych małżeństw, u których „widzi się wielkie, wzajemne przywiązanie i oddanie. Wzruszające są te przykłady troskliwości i miłości, gdy jedno drugiemu służy do końca choćby resztkami sił”. A. Rumun, *Ludzie starsi we wspólnocie ludzkiej*, [w:] Charytański J. (red.), *Ludzie chorzy i starsi w Kościele*, Warszawa 1981, s. 84.

²⁰ Por. A.J. Nowak, *Osoba konsekrowana, t. II: Ślub posłuszeństwa*, Lublin 1994, s. 322.

²¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do alumnów, księży i zakonników zgromadzonych w Katedrze (Szczecin, 11 czerwca)*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Polski (rok 1987)*, nr 3.

a. Objawienie Bożej miłości podczas chrztu w Jordanie

Chrzest w Jordanie zapoczątkował Jezusową publiczną działalność. W wodach Jordanu Jezus objawił się jako przedstawiciel całej ludzkości, do której przyszedł z darem swej miłości²². Jako Baranek Boży wziął na siebie grzechy wszystkich ludzi (por. J 1,29. 36). Chrzest w Jordanie był zapowiedzią i przygotowaniem Jego chrztu „w śmierci”, gdy Jego miłość osiągnęła swą zbawczą pełnię (Łk 12, 50; Mk 10, 38)²³.

Jezusowy chrzest w Jordanie nie miał charakteru pokutnego. Jezus był bez grzechu. On jest bowiem tym, który odnawia człowieka przez przebaczenie grzechów²⁴. Dlatego nad wodami Jordanu nastąpiła epifania – objawienie Jezusa jako umiłowanego Syna Bożego, współistotnego Ojcu. Była to chwila objawienia się całej Trójcy Świętej. Wszystko to dokonało się mocą Ducha Świętego, który zstąpił na Jezusa – Pomazańca Bożego – w postaci gołębic²⁵. Ze względu na doskonałą miłość Jezusa, Jego chrzest objawił i zapowiedział dar miłości miłosiernej wobec grzeszników²⁶. Tylko miłość pozwala zrozumieć przebaczenie, które Jezus pragnął ofiarować grzesznej ludzkości²⁷.

„To jest mój Syn umiłowany” – prawda o miłości znajduje się w samym centrum Jezusowego chrztu w Jordanie. Obecnie sakrament chrztu zapoczątkowuje w życiu człowieka prawdziwy udział w miłości Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Przez sakrament chrztu człowiek staje się mieszkaniem Osób Bożych²⁸.

Podsumujmy: Jezus przyszedł do Jana przyjąć chrzest. W ten sposób dał świadectwo swej miłości wobec całego rodzaju ludzkiego. Chrzest Jezusa był bowiem znakiem Jego miłości większej od ludzkiego grzechu. Przyjmując chrzest z rąk Jana Chrzciciela, Jezus potwierdził swą wolę odkupienia rodzaju ludzkiego. Jego późniejsza śmierć znalazła w chrzcie w Jordanie jakby swą antycypację. Głos Ojca, który rozległ się z nieba był przesłaniem o odkupieniu ludzkości przez miłość. Polanie wodą zaczerpniętą z Jordanu było zapowiedzią oczyszczenia ludzkości z grzechów, które dokona się „w chrzcie życia i śmierci Jezusa”²⁹. Chrzest udzielany w Kościele jest więc „wejściem w chrzest Jezusa – w rzeczywistość, którą przez jego przyjęcie antycypował. W ten sposób człowiek staje się chrześcijaninem”³⁰.

²² Por. K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1994, s. 13.

²³ Por. *Słownik teologii biblijnej*, X. Léon-Dufour, (red.), Poznań 1994, s. 131.

²⁴ Por. M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, Kraków 2002, s. 48.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Sakrament nowego życia*, 12.01.1997, [w:] „L'Osservatore Romano” 3 (1997), s. 31; M.C. Lucchetti Bingemer, *Namaszczenie Duchem i życie w Chrystusie*, [w:] „Communio” 2 (104) 1998, s. 96.

²⁶ Por. M. Qualizza, *Inicjacja...*, dz. cyt., s. 48.

²⁷ Por. M. C. Lucchetti Bingemer, *Namaszczenie Duchem...*, dz. cyt., s. 98.

²⁸ Por. s. 104 – 109.

²⁹ Por. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007, s. 30.

³⁰ Tamże, s. 34.

b. Miłość Jezusa w sakramencie chrztu wyzwala człowieka od grzechu

Jezusowa miłość w sakramencie chrztu uwalnia człowieka z mocy zła. Jezus jakby wchodzi do domu zła, walczy z szatanem, który trzyma człowieka w okowach. Szatana nie może pokonać człowiek własnymi siłami. Zostaje pokonany i związany przez Mocniejszego – Jezusa Chrystusa³¹.

Przyjęcie sakramentu chrztu owocuje dwoma szczególnymi jego skutkami. Mianowicie człowiek dostępuje odpuszczenia grzechu pierwotnego i (gdyby takie posiadał) wszystkich grzechów osobistych oraz zostaje włączony do wspólnoty wyznawców Chrystusa, na mocy daru Jezusowej miłości w stanie łaski uświęcającej³². Wszystkie skutki i owoce sakramentu chrztu są nierozdzielnie związane ze słowami Jezusa skierowanymi do Apostołów, aby udzielali sakramentu chrztu „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (por. Mt 28, 19)³³.

Już chrzest Jezusa w Jordanie był zapowiedzią, że sakrament chrztu będzie ściśle związany z uwolnieniem człowieka od grzechu. Oczywiście istnieje zasadnicza różnica pomiędzy chrztem, którego udzielał Jan Chrzciciel w wodach Jordanu, a chrztem ofiarowanym ludziom przez Jezusa. Św. Jan Chrzciciel obmywał wodą ludzi, którzy do niego przychodzili, żałując za swoje grzechy i je wyznając. Natomiast chrzest, który podarował

światu Jezus jest chrztem „odrodzenia w Duchu Świętym”; uwalnia przyjmującego go od grzechu pierwotnego; jest chrztem wyzwolenia z niewoli zła oraz obdarza człowieka nowym życiem. Wszystko to na fundamencie zbawczej miłości Jezusa³⁴.

Udzielając człowiekowi daru Jezusowej miłości, chrzest jest kąpielą obmywającą i odradzającą. Jezusowa miłość do człowieka sprawia, że człowiek jakby na nowo się rodzi – do życia w miłości. Staje się uczestnikiem życia Bożego, które jest właśnie życiem miłość³⁵. Jezus pragnie, aby każdy człowiek żył w wolności dziecka Bożego. Aby głosił Ewangelię miłości całym swoim życiem. W tym znaczeniu chrzest upodabnia człowieka do „Chrystusa, Kapłana, Proroka i Króla”³⁶.

Biorąc to wszystko pod uwagę, nauczanie Kościoła zawsze kładło nacisk na konieczność łaski uwolnienia od grzechu jako warunku ostatecznego zbawienia. W tym znaczeniu chrzest, który gładzi grzech pierwotny i wprowadza w bramy Kościoła, jest konieczny, aby człowiek mógł przyjąć pozostałe sakramenty, a zwłaszcza aby mógł uczestniczyć w „sakramencie sakramentów”, jakim jest Eucharystia we wspólnocie Kościoła³⁷.

Jezus Chrystus działa w sakramencie chrztu jako Wyzwoliciel. Wyzwala człowieka do życia nieobciążonego żadnymi zniewoleniami. Udziela człowiekowi wystarczającej, czy wręcz nadobfitej

³¹ Por. tamże, s. 31.

³² Por. K. Romaniuk, *Sakramentologia...*, dz. cyt., s. 20.

³³ Por. Jan Paweł II, *Sakrament...*, dz. cyt., s. 30.

³⁴ Por. tamże, s. 31.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ Por. Jan Paweł II, *Wiara musi kształtować wasze postępowanie*, [w:] *L'Osservatore Romano* 10 (1997), s. 29.

³⁷ Por. W. Wołyniec, *Grzech pierwotny, chrzest i Eucharystia*, [w:] „*Ateneum Kapłańskie*”, 1 (533) 1998, t. 130, s. 40.

siły, aby zawsze mógł pokonać zasadzki złego ducha³⁸. Mocą Ducha Świętego działającego w sakramencie chrztu człowiek zostaje wprowadzony w życie nadprzyrodzone. Staje się uczestnikiem Boskiej natury. Oddzielony od grzechu, otrzymuje dar przybrania za syna. Staje się dziedzicem Ojca i współdziedzicem Chrystusa w Duchu Świętym. Otrzymuje niezatarte „znamię przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła”³⁹.

c. Miłość w centrum życia ochrzczonego

Nowy Testament odrodzenie duchowe ukazuje jako powtórne narodzenie. Pisze o tym św. Jan, akcentując słowa Jezusa, że tylko dzięki powtórnemu narodzeniu możliwe jest ujrzenie królestwa Bożego: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego” (J 3, 3).

W sierpniu 1997 roku odbyły się we Francji obchody XII Światowego Dnia Młodzieży. Podczas czuwania modlitewnego z młodzieżą świata na hipodromie w Longchamp, Ojciec Święty Jan Paweł II, wygłaszając homilię, podkreślił, że łaska chrztu świętego jest znakiem, iż z miłości do człowieka Syn Boży przyszedł na świat, ażeby „objawić inne narodziny – narodziny duchowe”⁴⁰.

Już u proroka Ezechiela są słowa obietnicy, związanej ze stworzeniem „nowego serca” w człowieku. Chodzi o serca z ciała, nie z kamienia; serce ożywione przez Ducha Pana. Bo tylko człowiek o nowym sercu jest zdolny do życia według nakazów Boga, według Jego prawa i zgodnie z Jego Duchem: „Zabiorę was spośród ludów, zabiorę was ze wszystkich krajów

i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, abyście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem” (Ez 36, 24-28).

Wejście do królestwa Bożego jest uwarunkowane takim właśnie nowym narodzeniem się człowieka, narodzeniem „nie według praw ciała, ale wedle Ducha”, co staje się faktem właśnie w sakramencie chrztu. Prawdę tą ogłasza św. Paweł: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,3-4).

Zanurzenie człowieka w wodzie podczas obrzędu chrztu jest obrazem jego zanurzenia w śmierci Chrystusa. Wyjście zaś z wody – wynurzenie – jest analogią zmartwychwstania. Śmierć jest początkiem nowego życia. Tam gdzie następuje śmierć dla grzechu, tam rodzi się nowe życie, nowe życie w Chrystusie: „To wiedzcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został

³⁸ Por. tamże, s. 43.

³⁹ Tamże, s. 44-45.

⁴⁰ Jan Paweł II, Wiara musi kształtować..., dz. cyt., s. 28.

razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6,6-11).

Jezusowa miłość przenikająca sakrament chrztu sprawia, że śmierć nie ma już władzy, została pokonana. Jezus – jako pierwszy – przekroczył granicę śmierci i grzechu; ukazał „perspektywę nowego życia”⁴¹. Odkupieńcza śmierć Chrystusa stała się początkiem „przejścia do życia”. Nowe życie objawiło się w Jego zmartwychwstaniu. Chrzest człowieka jest chrztem „w Chrystusie, który jest naszą Paschą”, dlatego sakrament ten, stanowi przejście ze śmierci do życia⁴². Człowiek przez chrzest zostaje zanurzony w śmierć Chrystusa, wraz z Nim może zmartwychwstać do nowego życia. Jednocześnie zostaje on powołany, „aby w pełni urzeczywistnić w sobie obraz i podobieństwo Boże”⁴³.

Sakrament chrztu jest odrodzeniem się człowieka do bycia nowym stworzeniem. Nowy człowiek kieruje się prawem Chrystusa, a prawo to jest „prawem miłości”, prawem służby, na wzór Jezusowej

miłości. Jezus, umywając uczniom nogi podczas Ostatniej Wieczerzy, „pokazał” to prawo swoim uczniom. Uświadomił im iż ich nowe życie ma cechować postawa służby i wzajemnego oddania na wzór Pana, który „ogolił samego siebie, przyjmawszy postać sługi” (Flp 2,7)⁴⁴. Jezus objawił także, że nowe życie jest możliwe mocą Ducha Świętego. Dlatego dary Ducha Świętego, których zaczął każdy nowo ochrzczony otrzymuje, inicjują kierownictwo Ducha Świętego w życiu każdego chrześcijanina⁴⁵.

Człowiek ochrzczony, zanurzony w śmierć Chrystusa, zostaje uwolniony z mocy szatana i od grzechu pierworodnego (por. Łk 4, 33-36; 13, 10-17)⁴⁶. Od chwili chrztu może z nadzieją oczekiwać na zmartwychwstanie ciała mocą Ducha Świętego: „A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8, 11). To wyzwolenie człowieka ze stanu grzechu pierworodnego przez łaskę Chrystusa, pozwala ochrzczonemu przyjąć styl życia Jezusa, które było życiem miłości.

Człowiek ochrzczony może więc i powinien „na nowo istnieć, już nie dla siebie, ale dla innych w pokornej służbie”⁴⁷. Duch Święty, który działa w sakramencie chrztu, stopniowo wprowadza człowieka w tak rozumiane życie nadprzyrodzone, „które jest

⁴¹ Por. tamże, s. 29.

⁴² Por. Jan Paweł II, Wielka radość Kościoła, [w:] L'Osservatore Romano 4-5 (1997), s. 30.

⁴³ Por. Jan Paweł II, Cała ludzkość potrzebuje pojednania, [w:] L'Osservatore Romano 8-9 (1997), s. 50.

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, Miłość i służba nadają sens waszemu życiu, [w:] L'Osservatore Romano 10 (1997), s. 17-18.

⁴⁵ Por. A. Kokoszka, Zobowiązujące znaki łaski, t. 1, Tarnów 1997, s. 74.

⁴⁶ Por. W. Wołyniec, Grzech pierworodny..., dz. cyt., s. 43.

⁴⁷ Por. tamże.

uczestnictwem w samej Boskiej naturze⁴⁸. W tym znaczeniu chrzest przeobraża życie człowieka w „nowe życie”, wprowadzając go w nowy status życia, przynależący do „innego” już Pana, połączony z wyrzeczeniem się tego świata⁴⁹.

Chrzest, wprowadzając „nowego człowieka we wspólnotę z Chrystusem (...), jest aktem narodzin, w którym otwiera się nowy wymiar życia”⁵⁰. Chrześcijanin, który jest nowym stworzeniem zaczyna żyć według nowego porządku rzeczy, porządku Chrystusowego, porządku komunii w Chrystusie, według porządku miłości do końca⁵¹. Św. Piotr Apostoł w dzień Pięćdziesiątnicy, przemawiając do Żydów, wzywał ich do nawrócenia, do przemiany serca i do zwrócenia się ku Bogu. Znakiem tego nawrócenia miał być chrzest w imię Jezusa Chrystusa: „Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego” (Dz 2,37-38). Człowiek przyjmujący chrzest daje świadectwo, że wybrał Chrystusa na swojego Pana, uznając w Nim oczekiwanego Mesjasza. Tak rozpoczyna się w człowieku nowe życie, w którego centrum będzie już zawsze Jezusowa miłość.

d. Wiąż miłości ochrzczonego ze wspólnotą Kościoła

Kościół to Mistyczne Ciało Chrystusa. Wszyscy ochrzczeni są członkami tego Ciała i tworzą jedno Ciało. Pozostają w komunii miłości z Chrystusem, ponieważ Głową tego Ciała – Kościoła jest Jezus Chrystus⁵². Jezusowa miłość w sakramencie chrztu sprawia, że człowiek staje się członkiem wspólnoty, którą jest Kościół⁵³.

Sakrament chrztu przyczynia się do powstania Kościoła jako wspólnoty osób „złączonych z Chrystusem i przez Niego uświęconych”⁵⁴. Bycie z innymi ochrzczonego we wspólnocie Kościoła ma służyć wzrastaniu danej osoby w wierze. Wspólnota Kościoła zaś, jako lud prorocki ma naturę misyjną i jako wspólnota jest posłana, aby dawać świadectwo o zbawczym charakterze Jezusowej miłości⁵⁵.

Podczas wspomnianego wyżej czuwania z młodzieżą, które odbyło się w ramach XII Światowego Dnia Młodzieży we Francji, Jan Paweł II zwrócił uwagę na fakt, że w sakramencie chrztu Bóg daje każdemu człowiekowi Kościół za matkę. W tej szczególnej wspólnocie, jaką jest Kościół, ochrzczonego może duchowo wzrastać i podążać w stronę świętości. Zostaje bowiem włączony w konkretną społeczność i staje się uczestnikiem życia Kościoła. Otrzymuje dar wspólnoty braci i sióstr, z którymi ma stworzyć komunie miłości zakorzenioną

⁴⁸ Tamże, s. 44-45.

⁴⁹ Por. M.C. Lucchetti Bingemer, *Namaszczenie Duchem...*, dz. cyt., s. 98.

⁵⁰ J. Ratzinger, *Bóg i świat*, Kraków 2005, s. 368-369.

⁵¹ Por. M.C. Lucchetti Bingemer, *Namaszczenie Duchem...*, dz. cyt., s. 105-109.

⁵² Por. KK 7.

⁵³ Por. G. Koch, *Sakramentologia – zbawienie przez sakramenty*. Traktat X, Kraków 1999, s. 147.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Por. M. Qualizza, *Inicjacja...*, dz. cyt., s. 82-83.

w miłości Jezusowej⁵⁶.

Na fundamencie Jezusowej miłości, ochrzczony otrzymuje określoną misję we wspólnocie Kościoła. Ma być świadkiem Chrystusa i zostaje powołany, aby być znakiem radości płynącej z daru odkupienia⁵⁷. Człowiek ochrzczony zostaje przez chrzest włączony w Kościół, który staje się dla niego nową życiową przestrzenią. Przez Kościół i w Kościele dokonuje się zbawienie poszczególnych wiernych przez „wiarę i chrzest”. Jako sakrament zbawienia, chrzest jawi się jako początek więzi miłości pomiędzy człowiekiem a Jezusem żyjącym w Kościele⁵⁸.

Włączeni przez chrzest w Ciało Chrystusa – Kościół, ochrzczeni tworzą zatem wspólnotę miłości. Dlatego chrzest stanowi fundament jedności chrześcijan⁵⁹. Człowiek należący do wspólnoty Kościoła nigdy nie jest sam. Kościół wspiera go i towarzyszy mu na drodze wiary, ponieważ droga życia każdego chrześcijanina jest drogą „we wspólnocie Ludu Bożego”, a nie w pojedynkę⁶⁰.

Wymowna jest w tym względzie symbolika wody, która posiada wartość oczyszczającą nie tylko ciało, ale i duszę. Woda w czasie chrztu symbolizuje kąpiel obmywającą z grzechów. Św. Paweł porównuje zanurzenie się w wodzie podczas chrztu do zanurzenia się w śmierci Chrystusa, „współpo-

grzebanie” z Nim. Wyjście zaś z wody zestawia z myślą o zmartwychwstaniu razem z Chrystusem (por. Rz 6, 3-11)⁶¹. Innym znakiem jest namaszczenie olejem katechumenów, „symbolem łagodnej mocy Chrystusa”, która pomaga chrześcijaninowi walczyć ze złem⁶². Jest to znak uświęcenia „na podobieństwo Jezusa, namaszczonego przez Ojca”⁶³.

Namaszczenie to rodzaj opieczętowania, które wskazuje na ścisłe powiązanie sakramentu chrztu i bierzmowania. Ochrzczony otrzymuje Ducha Świętego, by według Niego postępować⁶⁴. Woda chrzcielna przynosi nowe życie, a dokonuje się to mocą Ducha Świętego. Jezus Chrystus jest tym, który chrzci w mocy Ducha Świętego. Człowiek obmyty przez wodę chrztu zostaje przemieniony, zostaje w nim przywrócony obraz Boży utracony przez grzech. W wodzie i w Duchu dokonuje się nowe narodzenie człowieka.

Namaszczenia krzyżmem świętym wskazuje na dar Ducha Świętego, który jest Duchem miłości. Tylko więc miłość może być autentyczną i trwałą więzią między ochrzczonymi. Miłość włącza ich do wspólnoty Kościoła – Ludu Bożego, a tym samym mają udział w „funkcjach mesjańskich” Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej.

⁵⁶ Por. Jan Paweł II, *Wiara musi kształtować...*, dz. cyt., s. 29.

⁵⁷ Por. tamże.

⁵⁸ Por. M. Pyc, *Chrzest a wiara [w:] „Studia Gnesnensia”*, t. XVII (2003), s. 281.

⁵⁹ Por. W. Wołyniec, *Grzech pierwotny...*, dz. cyt., s. 44-45.

⁶⁰ Por. tamże.

⁶¹ Por. *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 1062.

⁶² Por. Jan Paweł II, *Sakrament nowego życia...*, dz. cyt., s. 31.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ G. Koch, *Sakramentologia...*, dz. cyt., s. 137.

Udział w funkcji kapłańskiej Chrystusa ma uzdolnić ochrzczonego do sprawowania kultu duchowego. Ochrzczony zostaje też uzdolniony i zobowiązany do pełnienia funkcji prorockiej, czyli do świadczenia o Chrystusie całym swoim życiem oraz do głoszenia Jego słowa. Z kolei udział w funkcji królewskiej Jezusa oznacza postawienie Boga w życiu na pierwszym miejscu i podjęcie zadania dążenia do świętość⁶⁵.

STRESZCZENIE

Artykuł jest poświęcony sakramentowi chrztu świętego w centrum teologii którego znajduje się zbawcza miłość Jezusa. Autor podkreśla, że Jezusowa miłość jest źródłem wszystkich sakramentów. Autor przedstawił sakrament chrztu świętego w wielu aspektach, opierając się na Piśmie Świętym oraz na dziełach Jana Pawła II.

SUMMARY

REDEMPTIVE LOVE OF JESUS IN THE CENTRE OF THE THEOLOGY OF THE SACRAMENT OF BAPTISM

Love of Jesus, redemption and baptism – these three realities are connected with each other so tightly that accepting their relation constitutes one of the criteria of Christian faith affiliation. When the Christians live and pray together they give a testimony to the mutual faith and baptism received in the name of God, Father of All in His son Jesus, Redeemer of All and in the Holy Spirit who transforms and unites all people with the power of His love.

The belief that from the God's injunction the baptism unites the faithful with redemption which took place in the power of the love of Jesus constitutes the constant element in the catholic theology. Thanks to the love of Jesus a man becomes a participant of the redemption through the Baptism. This is God Father in the Holy Spirit who embraces the man with His love when Jesus brings the man in the reality of redemption through the Sacrament of Baptism. The purpose of this gift is the earthly transformation of the man in the perspective of his unlosable bond of love with God in heaven as the Christ redeemed us; merciful God's love descended to us; God wants to cleanse, sanctify and fill us with His holy life, the faith in receiving a new supernatural life in the baptism, in the vocation by God, in the incomprehensible mystery that God – The One who is Himself in the absolute happiness and who completely does not need us – searches for love in us, He wants to be loved by us.

The man is therefore called to trust the infinite goodness of The One who created him from love and from love He redeemed him; from love He called him to participate in the Sacrament of Baptism in the way to the eternal love. On account of these extraordinary intentions of Divine Providence gratitude, desire to respond love for love and obligation to examine the mystery of the love of Jesus which is in the centre of the theology of the holy baptism deeper and deeper arise in the heart of the baptised person.

In the process of the Christian upbringing, the Sacrament of Baptism remains the fundamental point of reference. This is because the gift of divine juvenescence is given to the man in this sacrament. It is the gift of God's love for which the baptised person will try to respond with all his or her life. In this way the Christian up-

bringing cannot take place in a different way as only on the foundation of the truth about the redemptive love of Jesus being in the centre of the theology of the holy Baptism. It is this foundation which has been theologially analyzed in this study based on the teaching of the Church and contemporary theological reflection.



„Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka?”
(Jk 3.11)